

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 105)
z dnia 21 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 105)

21 stycznia 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 9 maja 2023 r. o Funduszu Ochrony Rolnictwa (Dz. U. z 2025 r. poz. 308) (BKSP-155-X-648/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany zasad ustalania kapitału początkowego dla emerytur pomostowych (BKSP-155-X-649/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów regulujących przekształcanie domów jednorodzinnych w hotele pracownicze (BKSP-155-X-685/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 188 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) (BKSP-155-X-686/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 217 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383) w zakresie zaostrożenia kary za naruszenie nietykalności cielesnej (BKSP-155-X-687/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwalczania nielegalnego składowania odpadów (BKSP-155-X-692/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 118 w sprawie zmiany art. 1025 § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dezyderat nr 122 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego w zakresie nieruchomości, do których mają zastosowanie przepisy ustawy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Peno** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Joanna Darska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Mariusz Drozdowski** zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Gałązka** zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Beata Gawlik-Pliszka** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Ewelina Grabowska** naczelnik wydziału w Departamencie Prawnym Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, **Emilia Brakoniecka** główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Cezary Gromadzki** główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz **Łukasz Rosiak** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram 105. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymali państwo wszyscy na skrzynki mailowe. Czy do tego porządku są jakieś uwagi? Czyli jak nam życie nie podyktuje, to znaczy, że nie ma. Dziękuję bardzo.

Bardzo serdecznie witam nie tylko państwa posłów, ale szczególnie wszystkich gości, którzy przybyli po to, żeby z nami podyskutować na tematy wskazane przez petytorów.

Rozpoczynamy realizację porządku dziennego od petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 9 maja 2023 r. o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję szanownej pani przewodniczącej.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dla mnie osobiście jako rolnika, ale również jako parlamentarzysty, posła, to bardzo ciekawa petycja. Ponieważ w swojej dotychczasowej pracy poselskiej już kilkakrotnie, a nawet kilkanaście razy, spotykałem się z problemem niepłacenia przez nieuczciwe podmioty skupujące płody od rolników. Firmy nie płaciły, później znikwały bądź się migały w różny sposób, a rolnik pozostawał ze stratą, często bardzo znaczącą. Żeby zaradzić takim sytuacjom, w 2023 r. rzeczywiście była uchwalona ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa. Z tego funduszu można właśnie takim pokrzywdzonym rolnikom wypłacać stosowne utracone środki, rekompensaty.

Skąd te środki w tym funduszu się biorą? Otóż, szanowni państwo, podobnie jak w uchwalonym w 2009 r. funduszu promocji produktów rolnych zresztą, jest odpis podobnej wysokości, w tym przypadku to jest 0,125% wartości od zakupów netto każdego produktu rolnego przez producenta i na odpowiednie konto te środki są odprowadzane. To wszystko nadzoruje i monitoruje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. I z tych środków właśnie tym poszkodowanym rolnikom są wypłacane pieniądze. Tylko niestety przy uchwalaniu tej ustawy doszło do nadregulacji i słusznie to jest zauważone. Po prostu w dwóch artykułach. Chodzi o to, żeby właśnie te artykuły zostały z tej ustawy usunięte, art. 12 i art. 25, w których są zapisane obostrzenia dotyczące rolników, gdzie otrzymane rekompensaty są traktowane jako pomoc państwa i jako pomoc *de minimis*. Są określone limity tej pomocy i to wszystko na podstawie notyfikacji z Komisją Europejską musi być uzgadniane.

Osoby składające petycję powołują się, że nie ma takiej potrzeby uzgadniania, notyfikowania tych wydatków. I ja się z tym zgadzam. Chodzi o to, żeby wszyscy rolnicy, którzy poniosą straty, jeśli są takie przypadki, a bywały, że to są bardzo duże straty sięgające kilkuset tysięcy złotych, a nieraz nawet i milionowe, to wtedy ta pomoc *de minimis* ogranicza górną stawkę tych rekompensat. Gdybyśmy uchylili te dwa artykuły, nie byłoby tego ograniczenia, a rolnicy po prostu by odzyskali rzeczywistą kwotę utraconych środków. I to środków, które nie pochodzą *stricto* z budżetu państwa, tylko są generowane, tak jak powiedziałem na wstępie, z procentowych wpłat od zakupionych produktów rolnych od wszystkich rolników w naszej ojczyźnie.

Jak analizujemy tę petycję, nie mamy kwot, jakie wpływają w danym roku, bo jest to świeża sprawa. Od 2023 r. wpływają na ten fundusz od podmiotów skupujących, ale myślę, że to są dość duże pieniądze. Zresztą na podstawie odpisów na fundusze promocji to są rocznie kilkudziesięciomilionowe kwoty.

Ja bym się zgadzał tutaj z osobą składającą petycję, zresztą Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji też się do tego przychyła, żeby minister rolnictwa przyjrzał się temu tematowi, przeanalizował również finansowe regulacje, które będą wynikały z tej nowelizacji, bo będą. I żebyśmy, pani przewodnicząca, skierowali stosowny dezyderat do ministra rolnictwa, bo warto, a nawet bym powiedział, że trzeba się nad tym tematem pochylić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Ministerstwo rolnictwa, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Beata Gawlik-Pliszka:

Szanowni państwo przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, chciałam zauważyć, że aby jakaś pomoc czy środki wypłacane z budżetu państwa, czy też w ogóle udzielane danej grupie przedsiębiorców mogły być uznane za pomoc publiczną, muszą być spełnione cztery warunki. Pierwszy warunek, pomoc musi pochodzić czy te środki muszą pochodzić z zasobów państwowych. Tutaj chciałam powiedzieć, że mamy jednoznaczne stanowisko odnośnie do tego funduszu, dokładnie tych przepisów Komisji Europejskiej, że nie ulega żadnych wątpliwości, że są to środki państwowe.

Drugi warunek, dane środki, dana pomoc czy dana kompensata musi przynosić korzyści w rozumieniu art. 107 traktatu. Korzyść oznacza każdą korzyść gospodarczą, której dane przedsiębiorstwo nie mogłoby uzyskać na normalnych warunkach. Nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku na warunkach rynkowych żadne przedsiębiorstwo takich środków nie mogłoby uzyskać.

Mamy również kwestię selektywności, która jest podniesiona w petycji. W petycji wskazuje się, że dana pomoc nie ma charakteru selektywnego. Niemniej jednak wytyczne Komisji Europejskiej dotyczące pojęcia pomocy państwa wskazują, że możemy mówić o selektywności w odniesieniu... Jeżeli różnicujemy dane przedsiębiorstwa albo mówimy o selektywności sektorowej. W danej sytuacji nie ulega żadnej wątpliwości, że mamy do czynienia z selektywnością sektora, ponieważ taka forma pomocy dotyczy wyłącznie podmiotów producentów rolnych. Nie ma innych przepisów, które mówią, że w przypadku, gdy ktoś nie dostanie zapłaty, może dostać z takiego czy innego funduszu rekompensatę. A zatem mamy do czynienia również w tej sytuacji z selektywnością.

Ostatni punkt, czyli uznaje się, że środek przyznany zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji. Tutaj też mamy stanowisko Komisji Europejskiej, wyrażone w zawiadomieniu KE w sprawie pojęcia pomocy państwa, i mamy powiedziane, że do oceny, że dana pomoc zakłóca konkurencję, zwykle wystarczy, że pomoc przynosi beneficjentowi korzyść polegającą na uwolnieniu go od kosztów, które w przeciwnym razie musiałby ponieść w ramach swojej bieżącej działalności gospodarczej.

W opinii naszej, w opinii ministerstwa, niewątpliwie wszystkie cztery warunki są spełnione, czyli mamy do czynienia z pomocą publiczną. Ponieważ nie było możliwości notyfikowania takiego programu pomocowego, ta pomoc została uruchomiona na zasadach pomocy *de minimis*. Czyli takiej pomocy, którą każde państwo członkowskie na dowolnych zasadach może przyznawać na cel, który samo określi. Oczywiście nie kwestionujemy zasadności przygotowania takiego dezyderatu. Na pewno do tego dezyderatu odniesiemy się na piśmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Gdyby pani jeszcze jednym zdaniem zechciała nam powiedzieć, jak państwo uważacie: czy regulacje w tej dokładnie materii są możliwe, są potrzebne? Czy państwo uważacie, że obecne przepisy są wystarczające?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Jeżeli wykreślimy te dwa przepisy, które mówią, że udzielamy pomocy na warunkach pomocy *de minimis*, i nie będziemy mieć tej pomocy zgłoszonej ani notyfikowanej do Komisji Europejskiej, będzie to oznaczało, że państwo polskie udziela nieuprawnionej pomocy producentom rolnym. W momencie gdy Komisja Europejska poweźmie informację o takiej pomocy, będzie prowadzone postępowanie, które może się skończyć w tym przypadku obowiązkiem nałożenia na państwo członkowskie odzyskania pomocy udzielonej producentom rolnym. Czyli producenci rolni musieliby oddać te pieniądze łącznie z odsetkami i do czasu zwrotu tej pomocy nie mogliby korzystać z żadnej innej pomocy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. To rozumiem. Nie rozumiem tylko, czy jeżeli dzisiaj rolnik ma kłopot z tym faktem, to znaczy, nie otrzymał wynagrodzenia, należności za wyprodukowane przez siebie i sprzedane produkty – sprzedane to chyba nie jest najlepsze akurat tutaj słowo. Jeśli on nie otrzymał tej należności, to czy zgodnie z obecnymi przepisami państwo może pomóc, czy nie? Czy te przepisy trzeba notyfikować, zmieniać?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Tak jak powiedziałam, na chwilę obecną mamy takie rozwiązania, że uznajemy, że jest to pomoc publiczna, i udzielamy jej na warunkach pomocy *de minimis*.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Udzielacie państwo.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Jeżeli wykreślilibyśmy te przepisy i nic innego nie zrobili, to mamy niedopuszczalną pomoc publiczną.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mnie interesuje interes rolnika.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Zabezpieczony.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Właśnie, czy on jest zabezpieczony zgodnie z tym, co mamy dzisiaj w rozwiązaniu prawnym. Dobrze, dziękuję bardzo.

Mam tylko do pani prośbę, gdyby pani zechciała się przedstawić do protokołu.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Przepraszam bardzo. Beata Gawlik, zastępca dyrektora w Departamencie Budżetu, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Pan poseł sprawozdawca?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, poproszę, pani przewodnicząca.

Pani przewodnicząca pytała, czy interes rolnika będzie zabezpieczony. Właśnie nie będzie, bo pomoc *de minimis*, owszem, zabezpieczy na zasadach pomocy *de minimis* wypłatę tych środków poszkodowanym rolnikom. Oni są, mówiąc wprost, okradzeni. Tu nie ma co owijać w bawełnę, są okradzeni ze swoich należności, które powinni otrzymać za sprzedane produkty rolne, przez nieuczciwe podmioty. Co tu dużo mówić. I teraz interes będzie niezabezpieczony, bo jeśli się w tym limicie *de minimis* zmieści ta pomoc, to dostanie pełną, a jeśli się nie zmieści, to dostanie tylko tyle, ile wynika z tej pomocy *de minimis* i podmioty, rolnicy stracą w ten sposób naprawdę duże pieniądze.

Pani dyrektor się powołuje na nieuprawnioną pomoc. Jaka to nieuprawniona pomoc? Jeśli tak Unia Europejska wszystko rozumie, to *sorry*, ale tutaj dla mnie to jest w ogóle niepojęte i niezrozumiałe. Jaka to jest nieuprawniona pomoc, jeśli rolnik dostaje to, co mu się należy, tak? Za to, co wyprodukował, tyle powinien dostać tych pieniędzy, a on ich nie ma na koncie. Nie może regulować swoich innych należności, spłacać kredytów, odnawiać produkcji rolniczej, zakupić stosownych środków itd.

Zakłócona konkurencyjność. Jaka jest zakłócona konkurencyjność? Jeśliby były to dodatkowe środki, które dostaje rolnik, to tak, to rozumiem, ale jeśli to są środki, które wynikają z tego, że ktoś go oszukał, wykorzystał, to tu nie ma zakłóconej konkurencyjności. Ja bym jednak, pani przewodnicząca, ten dezyderat skierował. Uważam, że trzeba to przeanalizować, przemyśleć, pani dyrektor, i takie ustanowić prawo, które nie będzie rodziło konfliktu w tym wymiarze z Komisją Europejską.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Ja chciałam tylko jedną rzecz zauważyć. Nikt nie ma wątpliwości... I o tym mówią również przepisy unijne, które pozwalają państwu członkowskiemu udzielać pomocy w przypadku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, klęsk żywiołowych, chorób zwierząt.

Posel Piotr Polak (PiS):

To jest co innego, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

To jest tam też.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, teraz nie dyskutujemy, zaraz oddam panu głos.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Tam też producenci rolni ponieśli koszty związane z produkcją i nie otrzymali zapłaty, bo produkt został zniszczony.

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak, ale mają jeszcze ubezpieczenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle, bardzo proszę. Dobrze, ale będzie pan mógł za chwilę powiedzieć.

Posel Piotr Polak (PiS):

OK, ale tu...

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

A tu po prostu ktoś nie zapłacił, więc tak czy siak... Tak jak mówię, tu nie ma wątpliwości, to jest na pewno pomoc, że tak powiem, selektywna i niewątpliwie jest to... Taka jest nasza opinia.

Posel Piotr Polak (PiS):

I nieuprawniona jeszcze, według pani dyrektor, tak? To *sorry*.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Jeżeli wykreślimy przepisy o pomocy, bo w tej chwili mamy przepisy... Żeby było uczciwie, zanim weszły przepisy o pomocy *de minimis*, ten fundusz czy ta pomoc była wypłacana ze środków budżetowych. I wówczas ta pomoc była zgłoszona do Komisji Europejskiej, jako tzw. pomoc w związku z wojną na Ukrainie, w oparciu o tzw. wytyczne ukraińskie. Natomiast w tej chwili mówimy o tym, że ponieważ dostępne przepisy unijne nie przewidują takiej pomocy, to możemy taką pomoc uruchamiać wyłącznie w oparciu o przepisy pomocy *de minimis*.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jednak sprawa poruszona w petycji jest zupełnie inna niż te kwestie, o których mówimy – z przyczyn niezależnych od rolnika. Prawda? Jeśli to są kłęski żywiołowe itd., to rozumiem. Tutaj rozmawiamy raczej o oszustwie. Ktoś zachował się nieuczciwie, nie wypłacił należności, więc to jest trochę jednak inna sprawa. I rozumiem, że jest tutaj różnica pomiędzy jedną a drugą sytuacją.

Rozumiem, że pan poseł będzie się upierał przy tym, żebyśmy wystąpili z dezyderatem, tak?

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, ponieważ argumenty, które pani dyrektor przedstawia, nie trafiają do mnie jako posła, ale również jako rolnika. Niech pani idzie i powie tym poszkodowanym rolnikom, którzy zostali okradzeni przez takie nieuczciwe podmioty. Przecież to jest niezrozumiałe dla nich i nigdy nie będzie. A jeśli są kłęski, to wiadomo, tu jest pomoc państwa, i dobrze, że jest. Jednak tu też są ubezpieczenia i też można się w jakiś sposób zabezpieczyć. Chociaż to też nie są proste sprawy, te ubezpieczenia, ale to już abstrahując od tego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To nie są proste sprawy, panie pośle, ale absolutnie do mnie trafiają argumenty pani dyrektor z prostej przyczyny. Tutaj mamy do czynienia z jakimś oszustem, od tego są sądy i jeszcze inne drogi. Naprawdę, to nie jest też tak, że Unia Europejska jest winna temu, że ktoś kogoś oszukał. Niestety w maju 2023 r. nie wpadliśmy na to, ustanawiając przepisy, żeby taki warunek zapisać.

Rozumiem, że poprosimy o dezyderat i poprosimy ministerstwo, żeby nam raz jeszcze w dezyderacie wyłuszczyło tę sprawę. Nie będziemy się tutaj spierali z panem posłem. Chociaż jestem zdania, że pani dyrektor zdecydowanie dobrze wyjaśniła nam sytuację. Jednak żeby dać sobie

jeszcze odrobinę czasu i móc porozmawiać raz jeszcze o tym problemie, poprosimy o skierowanie do ministra rolnictwa dezyderatu.

Czy taka jest rekomendacja pana posła?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, taka jest moja rekomendacja, jak również rekomendacja Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wie pan, pan jest tutaj posłem sprawozdawcą, to pan podejmuje decyzję.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, ja taką decyzję...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A my możemy się na nią zgodzić albo nie. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie ma? Dziękuję. Na tym na razie zakończymy.

Tak więc kierujemy dezyderat do ministerstwa rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji z punktu drugiego w sprawie zmiany zasad ustalania kapitału początkowego dla emerytur pomostowych.

Pani poseł Urszula Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, osoba składająca petycję wnosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę Ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych poprzez wprowadzenie możliwości wyboru najkorzystniejszych 10 lat pracy z całego okresu aktywności zawodowej do ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego, analogicznie jak ma to miejsce w systemie ubezpieczeń społecznych.

Przypomnę, czym jest kapitał początkowy. Został on wprowadzony po reformie emerytalnej od 1 stycznia 1999 r. Z istoty kapitału początkowego wynika, że dotyczy on okresu właśnie sprzed 1 stycznia 1999 r., ponieważ stanowi on swego rodzaju element zastępujący podstawowy parametr, wysokość opłacanej składki. Przypomnę, reforma emerytalna wprowadziła system emerytalny zdefiniowanej składki i dotyczy to osób urodzonych przed 1948 r. Natomiast od 1 stycznia 1999 r. nie ma potrzeby ustalania kapitału początkowego, ponieważ emerytura jest wyliczana na podstawie wpłacanych od tego momentu składek na ubezpieczenie emerytalne. W związku z powyższym okres, który mógłby stanowić podstawę do ustalenia kapitału początkowego, może dotyczyć jedynie lat przypadających przed tym okresem, ponieważ po tej dacie w formule wymiaru emerytury uwzględniane są bezpośrednio wpłacane składki ubezpieczeniowe.

W przypadku zmiany w zakresie ustalania kapitału początkowego zgodnie z propozycją zawartą w petycji świadczenie emerytalne mogłoby być ustalone w części dwukrotnie na podstawie tych samych elementów świadczenia. To znaczy, mogłyby być uwzględnione jednocześnie składki z okresu przed 1 stycznia 1999 r., jak i przychody stanowiące podstawę ustalania tych składek z tego samego okresu.

W kontekście istoty ubezpieczenia w wymiarze emerytury ten sam wkład ubezpieczonego do systemu emerytalnego w postaci opłacanych składek byłby uwzględniony podwójnie, raz jako zwaloryzowanie tej składki przed opłacaniem składek, a drugi raz po. W związku z powyższym postulat ten nie odpowiada formule wymiaru emerytury w systemie zdefiniowanej składki i w konsekwencji wysokość świadczenia emerytalnego ustalana byłaby w sposób niezgodny z faktycznym wkładem do systemu emerytalnego. Wniosuję o oddalenie tej petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Ministerstwo rodziny, bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Cezary Gromadzki:

Dzień dobry państwu. Witam panią przewodniczącą, panów posłów. Cezary Gromadzki, Departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Z petycji i z uzasadnienia wynika, że przedmiot tej petycji jest niezgodny z istotą kapitału początkowego, który dotyczy jedynie okresu przypadającego przed dniem 1 stycznia 1999 r. Spełnienie tego postulatu byłoby więc asystemowe, wprowadzałoby dodatkowe, zupełnie niepotrzebne, zamieszanie. Kapitał początkowy jest ustalany tak samo na gruncie ustawy o emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w systemie emerytur pomostowych, a więc tutaj nie wolno modyfikować tej zasady jedynie w odniesieniu do systemu emerytur pomostowych. W opinii ministerstwa uwzględnienie postulatu przedstawionego w petycji jest niezasadne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Czyli zgodnie z rekomendacją pani poseł sprawozdawcy nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Czy jest przeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów regulujących przekształcanie domów jednorodzinnych w hotele pracownicze. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w petycji zwrócono się z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do uregulowania zjawiska masowego i niekontrolowanego przekształcania domów jednorodzinnych w hotele pracownicze. Żądanie obejmuje: wprowadzenie jednoznacznych regulacji prawnych zakazujących intensywnego wykorzystania domów jednorodzinnych do celów zbiorowego zamieszkania bez stosownych pozwoleń; wyposażenie samorządów i służb kontrolnych w narzędzia umożliwiające skuteczne przeciwdziałanie temu procederowi; ustanowienie wysokich kar administracyjnych, które zniechęcą do prowadzenia tego rodzaju działalności wbrew przeznaczeniu nieruchomości oraz umożliwienie gminom uchwalania rozwiązań lokalnych ograniczających zjawisko powstawania hoteli pracowniczych na terenach przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną.

Warto jest wspomnieć, że obok budynków mieszkalnych wymienia się także budynki zamieszkania zbiorowego, do których zalicza się budynki przeznaczone do okresowego pobytu ludzi, w szczególności hotel, motel, pensjonat, dom wypoczynkowy, dom wycieczkowy, schronisko młodzieżowe, schronisko, internat, dom studencki, a także budynki do stałego pobytu ludzi, w szczególności dom dziecka, dom rencistów, dom zakonny itd.

Zgodnie z art. 71 ust. 2. Ustawy – Prawo budowlane, zmiana sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części wymaga zgłoszenia organowi administracji architektoniczno-budowlanej. W tym zgłoszeniu należy określić dotychczasowy i zamierzony sposób użytkowania obiektu budowlanego lub części tego obiektu. Następnie analiza pokazuje dokładnie, co trzeba zawrzeć w takim zgłoszeniu.

Trzeba odnotować, że zmiana sposobu użytkowania budynku mieszkalnego na budynek zbiorowego zamieszkania w wielu przypadkach będzie niemożliwa. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, przewidując na danym terenie zabudowę mieszkaniową jedno- lub wielorodziną, niejednokrotnie wykluczają jednocześnie możliwość lokalizowania budynków zbiorowego zamieszkania.

Ważne jest również to, że w orzecznictwie sądów administracyjnych czasami podnosi się tę sprawę i Naczelny Sąd Administracyjny wprost podniósł, że zmiana sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części może polegać nie tylko na zmianie jego dotychczasowej funkcji, lecz także na intensyfikacji stopnia realizacji tej funkcji. Co odnosi się z reguły do często w praktyce występujących przypadków wprowadzenia w budynku mieszkalnym funkcji zamieszkania zbiorowego, polegającego na zwiększeniu liczby pomieszczeń lub lokali, co łączone jest z wynajmem. W uzasadnieniu z kwietnia 2025 r. NSA stwierdził, że intensyfikacja dotychczasowego użytkowania budynku może prowadzić co najmniej do zmiany warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego i higieniczno-sanitarnych.

Petycja zwraca uwagę na bardzo istotny problem społeczny, jakim jest samowolne dokonywanie zmiany sposobu użytkowania budynków mieszkalnych. Jednakże problem ten stanowił przedmiot interpelacji poselskiej w bieżącej kadencji Sejmu. Ministerstwo już wydało swoją opinię na ten temat. Nie wiem, czy mamy ministerstwo? OK. To myślę, że za chwilę też usłyszymy.

Czyli przed rekomendacją – jeżeli można by usłyszeć stanowisko ministerstwa, czy jest dalej takie samo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Tomasz Gałązka:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Tomasz Gałązka, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Departament Architektury, Budownictwa i Geodezji.

Ustosunkuję się do tej tematyki – tzw. hoteli pracowniczych w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych. Temat nie jest wyłącznie przedmiotem tej petycji. My już go tak wielofalowo rozpatrujemy. Był przedmiotem interpelacji, o czym wspomniał pan poseł. Odbyliśmy również spotkania z przedstawicielami gminy, która jest dotknięta tym problemem. To jest gmina Kobierzycze w województwie dolnośląskim. Pan minister przyjął przedstawicieli tego samorządu. Oprócz tego tematyka była również przedmiotem narady wewnątrz ministerstwa z udziałem przedstawicieli Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Odpowiedź na interpelację była sformułowana w takim kierunku, iż aktualne przepisy prawa budowlanego dotyczące zmiany sposobu użytkowania są wystarczające. Natomiast nie przesądzamy tego ostatecznie i jutro również na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ten temat będzie przedmiotem posiedzenia. Bardzo możliwe, że ten temat będzie przedmiotem interwencji legislacyjnej, ale to nie jest jeszcze przesądzone. My też musimy zidentyfikować, czy rzeczywiście to jest problem systemowy, czy tutaj ta procedura budowlana jest szczelna i czy nie będzie ona wymagała wzmocnienia. Krótko mówiąc i podsumowując, jesteśmy w trakcie monitorowania, analizowania i wypracowania jakiejś konkluzji oraz ewentualnej interwencji legislacyjnej. Natomiast one jeszcze nie zostały wypracowane. Jeżeli jakaś interwencja będzie, ona będzie szła w kierunku usprawnienia, wzmocnienia procedury zmiany sposobu użytkowania budynków.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze zechce zabrać głos? Nadzór budowlany? Ktoś jeszcze? Nie. Dziękuję. To wracamy do posła sprawozdawcy.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ponieważ pewne prace już trwają i są rozmowy, ja bym przekazał petycję do ministerstwa, ponieważ tutaj już reprezentant ministerstwa mówił, że w tym kierunku, w pewnym kierunku idą prace.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jasne. Chociaż powiem szczerze, że to wszystko jest jeszcze na takim dużym poziomie ogólności, podejmiemy pracę albo nie podejmiemy. Gdybyśmy skierowali dezyderat, to byśmy mogli otrzymać odpowiedź na pytania, jak te analizy wyglądają. Wiadomo, że trochę czasu upłynie, zanim my wystosujemy dezyderat i otrzymamy odpowiedź. To być może ten czas spowoduje, że coś tam się zadzieje. Rozumiem, że to na razie jest kwestia spotkań, rozmów i analiz, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Tomasz Gałązka:

Tak, to się już dzieje. Mają miejsce konkretne działania. Są powołane zespoły, one nie są sformalizowane. Natomiast Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, organy samorządu terytorialnego również są zaangażowane. Prace trwają.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To musimy rozstrzygnąć, czy przekazujemy petycję do ministerstwa, żeby te argumenty także wybrzmiały i były też argumentami w dyskusji, czy piszemy dezyderat?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Skoro prace trwają, nie wiem, czy możemy takie zapewnienie uzyskać, że będą one sformalizowane. Ponieważ pan powiedział, że na razie niektóre grupy są niesformalizowane. Dlatego myślę, że możemy przekazać.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazać petycję. Przekażemy w takim razie petycję i trzymamy kciuki, żeby ten głos także dobrze wybrzmiał – głos naszego petytora.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Tomasz Gałązka:

Tak, dziękuję. My na pewno nie bagatelizujemy tej sprawy i ona jest podnoszona z kilku różnych ośrodków i w związku z tym pracujemy nad tym.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Jeśli można, ja tylko chciałbym wzmocnić tę petycję. Rzeczywiście zamiana budynku jedno-rodzinnego na wieloosobowy jest problematyczna ze względów sanitarnych i bezpieczeństwa. Czyli żeby do czegoś nie doszło, po prostu warto jak najszybciej tę sprawę załatwić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czyli przesyłamy petycję do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, tak?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu czwartego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 188 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Stanisława Gorczycę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w tym punkcie porządku obrad pragnę państwu przybliżyć petycję w sprawie zmiany Kodeksu pracy, a precyzyjniej mówiąc art. 188 tej ustawy. Autorowi petycji chodzi o modyfikację przepisu dotyczącego uprawnień pracownika wychowującego dziecko do lat 14 do dwóch dni lub 16 godzin zwolnienia od pracy w ciągu roku kalendarzowego, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w taki sposób, aby cytowane zwolnienie przysługiwało na każde wychowywane dziecko, a nie jak to jest obecnie, tj. taki sam wymiar tych dni wolnych przysługuje zarówno rodzicom wychowującym jedynaka, jak i większą liczbę dzieci. Jednocześnie wnioskodawca proponuje, aby ilość wolnego z tego tytułu nie przekraczała łącznie ośmiu dni w skali roku, czyli dotyczyła maksymalnie czwórki dzieci.

W uzasadnieniu składający petycję zwraca uwagę na to, że rozwiązanie obecnie funkcjonujące jest niesprawiedliwe. Argumentując, że obowiązki opiekuńcze rodziców wychowujących jedno dziecko i tych, którzy mają tych dzieci kilkoro, znacząco się różnią. Jego zdaniem zgłaszany postulat wpisuje się w politykę prorodzinną państwa, wspierając rodziny wielodzietne.

Oczywiście co do spełnienia wymogów formalnych, przedmiotowa petycja nie budzi zastrzeżeń.

Na jakie wątki kładzie nacisk ekspert opiniujący petycję. Przede wszystkim zwraca uwagę na to, że kwestia podjęcia inicjatywy legislacyjnej w przedmiocie, którego dotyczy petycja, była już przedmiotem korespondencji rzeczniczki praw dziecka i Naczelnej Rady Adwokackiej z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Rzeczniczka praw dziecka zaproponowała, aby w przypadku pracownika wychowującego jednocześnie dwoje lub więcej dzieci w wieku do lat 14 wymiar zwolnienia od pracy uległ proporcjonalnemu zwiększeniu o osiem godzin lub jeden dzień na każde dziecko, z tym że łączny wymiar zwolnienia nie mógłby przekroczyć 40 godzin lub pięciu dni w ciągu roku kalendarzowego.

W opinii wskazanych gremiów obowiązujący stan prawny może budzić wątpliwości w kontekście zgodności z konstytucyjną zasadą równości, wyrażoną w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz konstytucyjną ochroną praw dziecka. Ponadto chociaż przepis art. 188

Kodeksu pracy bezpośrednio nie stanowi implementacji przepisów dyrektywy unijnej z 2019 r. w sprawie równowagi pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym, o którym mowa w art. 173 Kodeksu pracy – pięć dni.

Z odpowiedzi udzielonej przez resort rodziny na propozycje rzeczniczki praw dziecka wynika, że ministerstwo dostrzega awizowany problem i go analizuje. W ramach tej analizy m.in. zostaną przeprowadzone konsultacje z partnerami społecznymi, pracownikami i pracodawcami oraz dokonana zostanie ocena wpływu wprowadzenia proponowanych zmian na finanse publiczne, sektor przedsiębiorstw i rynek pracy. Temat ma też stanąć na Radzie Dialogu Społecznego.

Wobec zaistniałej sytuacji ekspert sugeruje przygotowanie dezyderatu do minister rodziny z prośbą o informacje na temat postępu prac w przedmiotowej sprawie. Propozycję tę podzieliła także stały doradca Komisji. Ja również przychylam się do tych opinii. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Ministerstwo rodziny.

Główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Emilia Brakoniecka:

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, Emilia Brakoniecka, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Tak, jak najbardziej dostrzegamy problem w zakresie zwolnienia na opiekę na dziecko i analizujemy ten problem. Przyznamy szczerze, że zastanawiamy się, w jaki sposób najlepiej to uregulować. Tutaj w petycji mamy nie więcej niż osiem dni łącznie i mówimy o czwórce dzieci. Czyli to by się przekładało na dwa dni na każde dziecko. Jednakże tutaj też budziłoby potem zastrzeżenia konstytucyjne w przypadku większej ilości dzieci. Dlatego to wszystko wymaga szczegółowej analizy, ale jak najbardziej tak. Ministerstwo rodziny i pracy dostrzega ten problem i chciałoby go rozwiązać jak najlepiej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja dopytam od razu, czy jakieś prace trwają w tej chwili, jakieś analizy są prowadzone?

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Emilia Brakoniecka:

Są prowadzone analizy, w jaki sposób najlepiej to uregulować. Tylko też ze względu na duże obłożenie prac ministerstwa innymi projektami... Bo są jeszcze prowadzone prace zespołu do spraw uregulowania sytuacji rodziców dzieci martwo urodzonych i tam również są podnoszone kwestie zarówno w zakresie tego zwolnienia na dziecko, jak i innych uprawnień rodzicielskich.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

To wracamy do posła sprawozdawcy.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, ja bym proponował jednak, żeby przygotować dezyderat do minister rodziny z prośbą o informację na temat postępu prac w przedmiotowej sprawie, bo może wtedy dostaniemy więcej informacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Żeby mieć jakiś konkret, tak?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Żeby mieć jakiś konkret, bo tak naprawdę to nie bardzo wiemy. Pani wierzymy, że oczywiście to, co pani mówi, to pewnie to jest w ministerstwie, te prace jakieś tam są, ale też mamy petytorów, którzy oczekują po prostu na jakiś konkret w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę.

Kierujemy dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Dziękuję bardzo.

W piątym punkcie, proszę państwa, mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 217 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie zaostrzenia kary za naruszenie nietykalności cielesnej.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podmiot wnoszący petycję proponuje dokładnie zmianę trybu ścigania przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej z prywatnoskargowego na publicznoskargowy na wniosek pokrzywdzonego oraz podwyższenie przewidywanej w ustawowym zagrożeniu górnej granicy kary pozbawienia wolności do lat trzech. Jest nawet dokładnie zaproponowane brzmienie art. 217. W uzasadnieniu petycji wnioskodawca wskazuje na nieproporcjonalność obecnych regulacji prawnych, zgodnie z którymi faktyczne naruszenie nietykalności cielesnej jest ścigane z oskarżenia prywatnego i zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Z kolei przestępstwo groźby karalnej jest ścigane z oskarżenia publicznego na wniosek pokrzywdzonego i jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Czyli chodzi tutaj o naruszenie nietykalności oraz groźbę karalną.

Jeżeli chodzi o omawiany typ, naruszenie nietykalności cielesnej człowieka, jest ono jak najbardziej penalizowane, co już powiedziałem. Jest to przestępstwo formalne. W zakresie normowania mieści się spowodowanie bólu, co nie jest konieczne, jak również skutki dalej idące, siniaki, obrzęki itd. Możemy w opinii przeczytać cały wywód na ten temat.

Natomiast opiniowana propozycja podwyższenia ustawowego wymiaru zagrożenia przewidzianego w ramach sankcji typu czynu zabronionego określonego w art. 217 budzi pewne wątpliwości. Co oczywiste, mamy jak najbardziej swobodę kształtowania zagrożenia karą w odniesieniu do poszczególnych typów zabronionych. Wprowadzenie zmian normatywnych w tym zakresie, zwłaszcza takich, które zmierzają do zwiększenia karalności, powinno być poparte racjonalnymi i aksjologicznie uzasadnionymi przesłankami.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca, konstruując przepisy ingerujące w sferę praw jednostki – o to tutaj chodzi – powinien uwzględnić nie tylko zasady przyzwoitej legislacji, ale także wymóg proporcjonalności zastosowanego środka. Należy również zwrócić uwagę, że postulowane rozwiązanie, choć odpowiada intencjom zapewnienia lepszej ochrony ofiarom przemocy motywowanej uprzedzeniami, nie realizuje tego celu wprost i prowadzi do ogólnego zaostrzenia represji karnej.

Dostrzegając argumenty przedstawione przez wnioskodawcę, należy rozważyć czy postulowane cele ochronne nie mogłyby zostać osiągnięte przez nowelizację na przykład w art. 257. Natomiast porównanie przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej z groźbą karalną, na której autor petycji opiera część swojej argumentacji, w ocenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nie jest trafne. Odnośne przepisy chronią bowiem odmienne dobra prawne, a różnice w ich konstrukcji, w tym w trybie ścigania oraz rozpiętości sankcji, mają aksjologiczne i systemowe uzasadnienie.

Twierdzenie również, że czyny są mniej ważne od słów, należy uznać za swoiste uproszczenie, a potencjał społeczny szkodliwości groźby, o jakim jest mowa w art. 190, i naruszenia nietykalności cielesnej jest zdecydowanie inny. Zastępowanie jednego mechanizmu ochrony drugim lub próba rekompensowania trudności w praktyce stosowania art. 257 poprzez modyfikację art. 217 byłoby rozwiązaniem niespójnym systemowo oraz prowadziłoby do dublowania regulacji, osłabienia przejrzystości systemu ochrony prawnokarnej. Ze względu na powyższe, po zapoznaniu się z całością ekspertyzy, sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Łukasz Rosiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Łukasz Rosiak, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Ministerstwo w pełni podziela opinię Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Rzeczywiście przedstawione w tej petycji argumenty nie znajdują wystarczającego uzasadnienia

w obowiązującym systemie prawa karnego ani w wartościach aksjologicznych, na których się on opiera. Czyli podzielamy opinię pani doktor Julii Kosonogi-Zygmunt z biura ekspertyz i wskazujemy, że ministerstwo ocenia postulaty zawarte w petycji jako niezasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Czy uważacie państwo, że taki przeciętny obywatel, wobec którego akurat zostaje naruszona jego nietykalność cielesna, czuje się na tyle bezpiecznie i ma wszelkie instrumenty do tego, żeby się bronić i nie potrzeba w tej sytuacji zmiany przepisów?

Główny specjalista w departamencie MS Łukasz Rosiak:

Szanowna pani przewodnicząca, uważamy, że aktualny stan prawny jest wystarczający w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Na tak zadane pytanie przez panią przewodniczącą, ja bym odpowiedział, że jak najbardziej należałoby popracować. Tym bardziej że Sejm nowego czasu, jeśli chodzi o groźbę karalną, próbował też rozszerzyć przesłanki, tak więc na pewno należy nad tym popracować.

Natomiast skupiając się na żądaniu będącym przedmiotem petycji, prawo jak najbardziej sankcjonuje i karze. Wydaje się, że jest to wystarczające, mimo tego, że rzeczywiście na pierwszy rzut oka wygląda to dziwnie, że uderzenie kogoś jest mniej penalizowane niż groźenie, że się uderzy, ale jest to zbyt daleko idące, bardzo mocne uproszczenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji pana posła sprawozdawcy, by nie uwzględnić żądania zawartego w treści tej petycji? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

W ten sposób, proszę państwa, przechodzimy do punktu szóstego – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwalczania nielegalnego składowania odpadów.

Pan przewodniczący Gorczyca, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zwalczania nielegalnego składowania odpadów. Autor petycji postuluje wprowadzenie do porządku prawnego szeregu zmian, które ekspert opiniujący przedmiotową petycję pogrupował na dwa bloki, a mianowicie zmiany w zakresie prawa karnego i prawa wykroczeń oraz zmiany w zakresie prawa administracyjnego.

W odniesieniu do pierwszej grupy składający petycję wnoszą o: przyjęcie odrębnego typu przestępstwa polegającego na tworzeniu nielegalnych wysypisk odpadów, zagrożonego karą pozbawienia wolności w wymiarze od roku do ośmiu lat; podwyższenie grzywien w Kodeksie wykroczeń za porzucanie odpadów w miejscach publicznych do kwoty co najmniej 5 tys. zł; wprowadzenie możliwości konfiskaty pojazdów wykorzystywanych do nielegalnego wyrzucania odpadów oraz rozszerzenie praktyki sądów w zakresie orzekania obowiązku naprawienia szkody poprzez nakazanie uprzątnięcia terenu na koszt sprawcy.

Natomiast w zakresie prawa administracyjnego propozycje wnioskodawcy obejmują: umożliwienie gminom podejmowania działań porządkowych z urzędu, bez konieczności wcześniejszego ustalenia właściciela lub posiadacza odpadów, w przypadku terenów opuszczonych bądź o nieregulowanym stanie; utworzenie funduszu celowego, na przykład w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z którego gminy mogłyby finansować likwidację dzikich wysypisk; wprowadzenie zasady domniemania odpowiedzialności właściciela nieruchomości za odpady znajdujące się na jego terenie, z możliwością zwolnienia się po wykazaniu, że zostały one podrzucone przez osoby trzecie; uproszczenie procedury administracyjnej poprzez możliwość wydawania decyzji w trybie natychmiastowym w sytuacjach zagrażających środowisku lub bezpieczeństwu ludzi.

Szanowni państwo, spektrum spraw, co do których wnioskodawca oczekuje zmian w prawie, jak widzimy, jest bardzo szerokie. Stąd też eksperci – dwóch – przygotowujący opinię prawną – to opracowanie liczy 18 stron – podeszli do konkretnych zagadnień w sposób bardzo szczegółowy. Podejrzewam, że gdybym miał je wszystkie teraz z państwem drobiazgowo analizować, musielibyśmy poświęcić na to co najmniej kilka godzin, a że funkcjonujemy w ograniczonych ramach czasowych, zakładam, że każdy z nas miał możliwość zajrzenia do tego, więc pozwolę sobie zwrócić uwagę na najistotniejsze wątki.

W tym miejscu w ślad za ekspertem warto odnotować, że jeśli chodzi o postulowane zmiany w ustawach Prawo karne, Prawo wykroczeń oraz Prawo administracyjne, petycja opiera się na błędnej diagnozie obowiązujących przepisów. Wiąże się to z faktem, iż autor petycji oparł swoje propozycje na własnym osądzie i subiektywnym przekonaniu o istnieniu potrzeby zmian legislacyjnych. Tymczasem to, co proponuje składający petycję, w przepisach zostało już uwzględnione. Dla przykładu, nie ma potrzeby wprowadzenia do Kodeksu karnego odrębnego typu przestępstwa w postaci tworzenia nielegalnych wysypisk odpadów i penalizacji tego czynu, ponieważ ten typ czynu zabronionego został już ujęty w art. 183 Kodeksu karnego, a jego dopuszczenie się jest zagrożone karą do lat 10, czyli surowszą niż sugeruje sam autor petycji.

Druga propozycja wnioskodawcy, sprowadzająca się do podwyższenia kary grzywny za porzucanie odpadów w miejscach publicznych, znajduje swoje odzwierciedlenie w art. 145 Kodeksu wykroczeń. Podobnie jeśli chodzi o postulat konfiskaty pojazdu wykorzystywanego do nielegalnego wyrzucania odpadów. Wątek ten ma swoje odzwierciedlenie z kolei w art. 44 § 2 Kodeksu karnego, w którym jest mowa o przepadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa. Obowiązek naprawienia szkody przez uprzątnięcie terenu na koszt sprawcy również można wyczytać w obowiązujących przepisach. Jeśli naprawienie szkody jest znacznie utrudnione, sąd zamiast tego może orzec nawiazkę w wysokości do 200 tys. zł na rzecz pokrzywdzonego – o tym mówi art. 46 Kodeksu karnego.

Obowiązujące przepisy zawierają także rozwiązania, których wdrożenia domaga się autor petycji w zakresie domniemania odpowiedzialności właściciela nieruchomości za odpady znajdujące się na jego nieruchomości. Stosowne uregulowania można znaleźć w ustawie o odpadach art. 3 ust. 1 pkt 19. Przepis ten został wprowadzony w celu uniknięcia sytuacji, kiedy brak jest podmiotu odpowiedzialnego za umieszczenie odpadów na nieruchomości. Władający nieruchomością może się zwolnić z odpowiedzialności za odpady tylko poprzez wyrażenie wskazania, że odpadem włada lub władał inny podmiot.

Nie jest również zasadny postulat uproszczenia procedury administracyjnej poprzez możliwość wydawania decyzji w trybie natychmiastowej wykonalności w sytuacjach zagrażających środowisku lub bezpieczeństwu ludzi, ponieważ kwestie te zostały rozwiązane poprzez zapis art. 26a ust. 4 ustawy o odpadach. Co istotne, wykonalność takiej decyzji nie może zostać wstrzymana przez sąd administracyjny w sytuacji jej zaskarżenia.

Na uwzględnienie nie zasługuje także propozycja utworzenia specjalnego funduszu celowego ukierunkowanego na finansowanie przez gminę likwidacji dzikich wysypisk z uwagi na wdrożenie w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej programu pod nazwą „Usuwanie nielegalnie nagromadzonych odpadów”, który ma być realizowany w latach 2025–2035. Budżet tego programu to 500 mln zł, na realizację pierwszego etapu, do którego wnioski można było składać w okresie wrzesień–listopad ubiegłego roku, 2025, przeznaczono 300 mln zł. Czyli beneficjenci to podmioty zobowiązane do usuwania odpadów w trybie art. 26a ustawy o odpadach ze wskazanych lokalizacji. W załączniku do programu przez resort klimatu i środowiska, w sumie 15 gmin, z tego 7 w województwie śląskim, po 2 z województwa wielkopolskiego i dolnośląskiego, reszta to pojedyncze gminy z innych regionów... Program przewiduje dofinansowanie w formie bezzwrotnej nawet do 100% kwalifikowanych kosztów.

Szanowni państwo, podsumowując, zarówno ekspert, jak i stały doradca Komisji rekomendują nieuwzględnienie postulatów zawartych w petycji z racji istnienia w obowiązującym stanie prawnym właściwie wszystkich przepisów. Wymieniłem cały katalog tych przepisów, które mogą działać, tak jak właśnie wnioskuje autor petycji. W związku z tym, jestem za odrzuceniem żądań wnioskodawcy petycji. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Widzę, że znalazł pan pełne zrozumienie, panie pośle, panie przewodniczący, u pani dyrektor, bo cały czas potakiwała, że ma pan rację.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Joanna Darska:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo, Joanna Darska, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu za tak szczegółowe przedstawienie. Tym bardziej też chciałabym tutaj podziękować ekspertom sejmowym za analizę zawartą w ekspertyzie do tej petycji. Po takim przedstawieniu i po takiej analizie trudno mi cokolwiek jeszcze dodać, jeżeli chodzi o nasze stanowisko. Chciałabym tylko potwierdzić, że rzeczywiście zgadzamy się z tym, że takie regulacje są. Oczywiście można zawsze jakby przedstawiać to, że są dobre, złe, skuteczne czy efektywne. Staramy się współpracować tutaj z samorządami tak, żeby to usuwanie nielegalnych odpadów było jak najbardziej skuteczne i żeby samorządy mogły to w sposób szybki robić. Tym bardziej że cały czas jesteśmy w procesie pomagania samorządom tak, żeby właśnie to szybkie usuwanie odpadów, gdzie rzeczywiście jest zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi i dla środowiska – żeby tutaj samorządy nie bały się i miały zabezpieczone środki na to, żeby to usunąć.

To, co mogę dodatkowo dodać, to że teraz minister klimatu przygotowuje legislację, która ma również usprawnić system wydawania zezwoleń, czy przygotowujemy się do zmian prawa, uwzględniając postulaty właśnie strony samorządowej, właśnie jeżeli chodzi o te procedury związane z usuwaniem nielegalnych odpadów. Prawdopodobnie ten projekt do konsultacji publicznych pojawi się w drugiej połowie roku. To będzie też związane z doszczegółowieniem rozszerzonej odpowiedzialności wytwórców odpadów niebezpiecznych. Jak również też wcześniej pojawi się projekt ustawy, która właśnie ma za zadanie wspomóc Inspekcję Ochrony Środowiska w wykrywalności i w kontrolowaniu podmiotów tak, żeby właśnie nie dochodziło do porzucania i powstawania nowych miejsc gromadzenia odpadów.

Tyle mogę dodać, że z naszej strony też zgadzamy się z tym, żeby nie uwzględniać postulatów z tej petycji, bo w systemie już te rozwiązania są. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jak pan przewodniczący bardzo precyzyjnie uzasadnił, tak nie ma się jak gdyby do czego przyczepić.

Czyli rozumiem, że nieuwzględnienie żądania zawartego w treści tej petycji, to jest rekomendowane przez pana rozwiązanie?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo. Nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Dziękuję bardzo.

Dwa ostatnie punkty dzisiejszego posiedzenia to są odpowiedzi na dezyderaty.

Najpierw rozpatrzymy odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 118 w sprawie zmiany art. 1025 § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź?

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Michał Peno:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Michał Peno, Departament Prawa Cywilnego i Gospodarczego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Podzielię tę odpowiedź na trzy części – taki krótki wstęp, ocena postulowanych zmian merytoryczna, redakcyjna i konkluzja. Jeżeli chodzi o te uwagi wstępne, to rozwiązanie co do zasady zmierza do uprzywilejowania spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot mieszkaniowych względem

dalszych kategorii wierzycieli wymienionych właśnie w rzeczonym art. 1025 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. I to byłoby słowo klucz: „uprzywilejowanie”. Przede wszystkim, przechodząc do oceny, powyższy postulat tych zmian trudno uznać za zasadny z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Jak też faktu, że uprzywilejowanie takich określonych kategorii należności musi mieć i ma charakter wyjątkowy i powinno znajdować pełne uzasadnienie zarówno systemowe, jak i oparcie w tych konstytucyjnych czy konstytucyjnie chronionych wartościach. W gruncie rzeczy uwzględnienie przedmiotowego postulatu oznaczałoby, że należności z tytułu opłat eksploatacyjnych dotyczących lokalu dłużnika przypadające spółdzielniom mieszkaniowym i wspólnotom mieszkaniowym byłyby uprzywilejowane w stosunku do należności zabezpieczonych ograniczonymi prawami rzeczowymi, czyli na przykład hipoteką albo określonymi należnościami za pracę.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości brak jest takich przekonujących argumentów, przemawiających za nadaniem należnościom na rzecz spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot mieszkaniowych z tytułu opłat eksploatacyjnych, dotyczących lokalu dłużnika, tak wysokiego priorytetu. W analizowanym przypadku podstawę uprzywilejowania stanowi w zasadzie wyłącznie kryterium podmiotowe. To znaczy status spółdzielni mieszkaniowej albo wspólnoty mieszkaniowej, nic poza tym. Oznaczałoby to w konsekwencji, w ocenie ministerstwa, wybiórcze traktowanie należności różnych grup, w tym przesunięcie w katalogu kolejności zaspokajania należności, zawartym właśnie w art. 1025 k.p.c., na wyższą pozycję należności spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot mieszkaniowych, co mogłoby i zapewne skutkowałoby zarzutem nierównego traktowania należności innych podmiotów o podobnym charakterze.

W związku z tym mogłoby prowadzić – nie mówiąc o zachwianiu pewnej optymalnej, w ocenie ministerstwa, sytuacji, która jest obecnie – do kolejnych postulatów ze strony dostawców mediów, ze strony osób, które prowadziły prace remontowe na nieruchomości. W dalszej zaś perspektywie poszerzenie tej kategorii należności uprzywilejowanych o kolejne grupy wierzycieli. Co nie wydaje się kierunkiem właściwym z powodów, które wcześniej przedstawiłem.

Zgodnie z tym przedmiotowym postulatem należności spółdzielni z tytułu czynszu, najmu lokali użytkowych, stanowiących własność spółdzielni, a więc z tytułu działalności gospodarczej, zostałyby objęte także zakresem tego projektowanego przepisu wskazanego tutaj, postulowanego i korzystałyby z uprzywilejowania wobec należności z tytułu dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez inne podmioty. I tu znowu kolejny przykład na to, że doprowadzilibyśmy jednak do pewnej nierównej ochrony, do pewnej nierówności. Z kolei jest to przejaw sprzeczności projektowanych przepisów znów z tą zasadą równości wobec prawa.

Od strony redakcyjnej jednak pewne niemałe zastrzeżenia budzi sposób sformułowania tych postulowanych przepisów. Wynika z nich bowiem, że należności na rzecz spółdzielni mieszkaniowych oraz wspólnot mieszkaniowych będą de facto podlegały zaspokojeniu w ramach trzech kategorii. One zostały przygotowane w sposób wadliwy, ponieważ zakresy poszczególnych projektowanych przepisów nie mają charakteru rozłącznego. To jest może kwestia bardziej techniczna, ale odnosząca się niewątpliwie również do tej końcowej decyzji, do tego wniosku, konkluzji, bowiem w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości brak jest podstaw do dokonywania postulowanych zmian legislacyjnych.

Krótko mówiąc, jeżeli kogoś będziemy uprzywilejowywać, to ktoś... Ponieważ tu mówimy o kwocie uzyskanej od egzekwowanego w rezultacie przeprowadzenia egzekucji i jeśli kogoś uprzywilejujemy, to komuś ograniczymy możliwość zaspokojenia tej należności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Petycję referował pan poseł Piotr Polak. Przekazał mi informację, że nie wnosi zastrzeżeń. Zatem jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznamy, że ta odpowiedź jest wystarczająca, wyczerpująca temat i należy ją przyjąć. Sprzeciwu nie usłyszę. Dziękuję panu dyrektorowi bardzo.

Mamy jeszcze dezyderat nr 122 i odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi na ten dezyderat w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego w zakresie nieruchomości, do których mają zastosowanie przepisy ustawy. Kto przedstawi?

Pan dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Mariusz Drozdowski:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Mariusz Drozdowski, zastępca dyrektora w Departamencie Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na ten dezyderat minister udzielił odpowiedzi 18 sierpnia 2025 r., w której zauważył, że rzeczywiście przepisy ustawy o kształtowaniu definiują pojęcie nieruchomości rolnej, wskazując, że jest to nieruchomość w rozumieniu Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem nieruchomości położonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne. Przepisy też statuują określone wyłączenia, m.in. wyłączenie nieruchomości, których powierzchnia użytków rolnych jest mniejsza niż 0,3 ha.

Autor petycji, nawiązując jakby do tych regulacji, proponuje nadać nową definicję nieruchomości rolnej tak, ażeby wyłączyć też te nieruchomości, które są w miejscowych planach przeznaczone na cele inne niż rolne, jeżeli ta część nieobjęta przeznaczeniem jest mniejsza niż 0,3 ha. Nawiązuje tu m.in. właśnie do tego wyłączenia dotyczącego rodzaju użytków rolnych.

Minister wskazał, że rzeczywiście jest tak, że te grunty, które nie służą działalności rolniczej, nie powinny być objęte. Natomiast tutaj należy ostrożnie podchodzić też do takich regulacji, bo wbrew też tej regulacji, która odnosi się do ewidencji, gdzie mamy wyraźnie wskazaną powierzchnię określonych użytków i możemy od razu stwierdzić, jaka część użytków nierolnych jaką ma powierzchnię, to w przypadku miejscowych planów, wydawanych zaświadczeń z reguły organy wskazują, że część nieruchomości ma takie przeznaczenie, a część inne i tej powierzchni nie ma. Czyli tu trzeba by przeprowadzać jakieś dodatkowe postępowanie wyjaśniające, co pewnie utrudniłoby w ogóle stosowanie ustawy.

Natomiast rzeczywiście, widząc gdzieś ten cel i jakby taką zasadność, minister wskazał, że rzeczywiście będzie to rozważone w trakcie większej, kompleksowej nowelizacji tej ustawy, do której ministerstwo się przymierza. Wskazywaliśmy na IV kwartał 2025 r. Jeszcze niestety nie rozpoczęliśmy tej nowelizacji czy tych prac legislacyjnych, a to dlatego, że też minister ustalił inne priorytety. Przygotowany został na przykład projekt ustawy dzierżawy rolniczej, który trafi do uzgodnień. Dlatego planujemy te prace rozpocząć na początku tego roku.

Ja bym tylko wskazał, że często organizacje rolnicze, związki zawodowe czy rolnicy sami negatywnie opiniują przepisy, które wyłączają określone nieruchomości spod rygorów ustawy. Tutaj należy ostrożnie podchodzić przy każdej takiej zmianie. Dlatego też należałoby przeprowadzić jednak konsultacje publiczne, społeczne takich zmian i też wpisać to w całość ewentualnych zmian ustawowych. Tutaj też wskazaliśmy, że te propozycje będą przedmiotem rozważań przy tej nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Niestety IV kwartał ubiegłego roku się skończył, rozpoczął się ten rok. Czy te prace ruszają?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Mariusz Drozdowski:

Tak. Prowadzimy jeszcze analizy, oczekujemy też na stanowisko Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który stosuje te przepisy w praktyce i wydaje zgody. Czyli oczekujemy, że będziemy mieć takie propozycje zmian, i wtedy rozpoczniemy proces legislacyjny. Myślę, że w tym kwartale.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Liczę także na to, że autorzy petycji wtedy będą mogli po prostu uczestniczyć w konsultacjach. To jest też bardzo dobra forma i bardzo obiecująca. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Polak referował tę petycję, nie wnosi zastrzeżeń do odpowiedzi, a więc proponuję, abyśmy tę odpowiedź przyjęli.

Natomiast autorów petycji uświadliwiamy na to, że w momencie konsultacji powinni wziąć w nich udział. Wtedy ten ich głos jeszcze bardziej wybrzmi. Bardzo dziękuję.

Nie słyszę sprzeciwu wobec rekomendacji.

Dziękuję serdecznie panu dyrektorowi i wszystkim naszym dzisiejszym gościom.

Wyczerpaliśmy porządek 105. posiedzenia naszej Komisji, a więc zamykam posiedzenie. Dziękuję.